https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6593,Nagrody-dla-ludzi-zasluzonych-dla-polskiej-armii.html
28.04.2024, 10:06

28.03.2015

Nagrody dla ludzi zasłużonych dla polskiej armii

„Polska Zbrojna” przyznała wczoraj podczas uroczystej gali swoje wyróżnienia. Buzdygany – posrebrzane repliki XVI-wiecznej broni będącej oznaką godności rotmistrza – odebrało siedem osób. Już po raz 21. redakcja nagrodziła ludzi zasłużonych dla polskiej armii.

– Przyznanie posrebrzanej repliki szesnastowiecznej oznaki godności rotmistrzowskiej budzi wiele emocje w środowisku wojskowym – mówił na gali rozdania nagród płk Dariusz Kacperczyk, dyrektor Wojskowego Instytutu Wydawniczego. Jak dodał, Buzdyganem „Polski Zbrojnej” wyróżniani są ludzie kształtujący nowoczesny wizerunek polskiej armii.

Dyrektor podkreślił, że jest to nagroda wyjątkowa, bo przyznaje ją kapituła złożona z ubiegłorocznych laureatów. Przez 21 lat Buzdygana otrzymało prawie dwieście osób. O tym, że wybory były trafne, świadczą późniejsze losy nagrodzonych, pośród których są generałowie, parlamentarzyści, dziennikarze oraz prezydent Bronisław Komorowski. – Osoby, które uhonorowano Buzdyganami łączy odwaga w podejmowaniu decyzji, oddanie służbie i zdecydowanie w działaniu. Tacy są też nasi tegoroczni laureaci – podsumował płk Kacperczyk.

Pierwszym, który odebrał Buzdygana, był gen. bryg. Rajmund Andrzejczak, zastępca dowódcy 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej. Otrzymał nagrodę za umiejętność łączenia tradycji z wymogami nowoczesności, poszukiwanie nie schematycznych rozwiązań taktycznych oraz zdolność budowania esprit de corps za pomocą wiedzy i doświadczenia własnego oraz podwładnych.

Kolejną nagrodę przyznali czytelnicy portalu polska-zbrojna.pl, którzy od trzech lat wybierają swojego laureata. W tym roku zdecydowali, że Buzdygan Internautów powędruje do miłośnika lotnictwa wojskowego i wojsk specjalnych, fotografa Bartosza Bery.

Kapituła nagrody wojskowego miesięcznika uhonorowała także płk. dr. n. med. Roberta Brzozowskiego, twórcę Zakładu Medycyny Pola Walki Wojskowego Instytutu Medycznego. Doceniono wykorzystywanie przez niego w kraju doświadczenia medycznego zdobytego podczas służby w Afganistanie. Wojskowy lekarz służył tam pięciokrotnie, zdobył też uznanie Amerykanów, którzy prosili go o wsparcie przy operacji swoich rannych.

Następnym tegorocznym laureatem był dowodzący drużyną szturmową w 7.

batalionie 25. Brygady Kawalerii Powietrznej kpr. Tomasz Ciach. Jak uzasadniono jego kandydaturę, podoficer ma wszystkie cechy znakomitego żołnierza, sprawdził się w trudnych chwilach na misji w Iraku i Afganistanie, jest też znakomitym szkoleniowcem strzelców wyborowych.

W tym roku Buzdygan powędrował również do kmdr. por. Piotra Sikory, dowódcy 13. Dywizjonu Trałowców. Kapituła doceniła jego nieprzeciętne umiejętności dowódcze w misjach NATO, które były znakomitą promocją polskiej marynarki. Oficer dwukrotnie brał udział w stałym Zespole Sił Obrony Przeciwminowej NATO Europy Północnej.

Uznanie kapituły zyskały także żołnierz Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca o pseudonimie Soyers, skoczek spadochronowy, płetwonurek, nurek bojowy, a także nawigator naprowadzania lotnictwa. Ten jeden z najbardziej doświadczonych żołnierzy JWK podczas siedmiu zmian w Afganistanie wziął udział w ponad 200 misjach bojowych.

Ostatni tegoroczny Buzdygan powędrował do szefa Sztabu Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych płk. Marcina Szymańskiego. Został on wyróżniony za wkład w międzynarodowy sukces polskich wojsk specjalnych. – Pułkownik uosabia wszystkie najlepsze cechy składające się na etos zawodu oficera – uważa dowódca Centrum gen. bryg, Jerzy Gut.

– To miłe, że to, co robimy jest doceniane przez naszych przełożonych, podwładnych, kolegów i ludzi nam życzliwych – powiedział w imieniu wyróżnionych gen. Andrzejczak. Jednocześnie podziękował podwładnym podkreślając, że bez ich wysiłku idee dowódców nie mogłyby zostać zrealizowane.

Generał przypomniał, że wśród laureatów z ubiegłych lat byli nie tylko żołnierze, ale też m.in. Jurek Owsiak, szef Fundacji WOŚP czy koszykarz Marcin Gortat, promujący Polskę i polskie wojsko. – Siły armii nie mierzy się ilością Rosomaków czy F-16, ale moralnym wsparciem całego narodu. Jeżeli tacy ludzie są wyróżniani, to nam służy się lżej – mówił gen. Andrzejczak.

Wiceminister obrony Maciej Jankowski zaznaczył natomiast, że nagrodę otrzymali najlepsi i najbardziej zasłużeni dla sił zbrojnych. – Nie przypadkiem w tym roku kapituła nagrodziła samych żołnierzy, gdzieś podświadomie zauważyła, że dzisiaj to oni najbardziej zasługują na wyróżnienie – stwierdził minister.

Po części oficjalnej goście dzielili się uwagami na temat laureatów. – Cieszę się z wyróżnienia gen. Andrzejczaka, który dba o swoich żołnierzy i zwraca uwagę na ich potrzeby, także kobiet w mundurach – mówiła kmdr Bożena Szubińska, pełnomocniczka MON ds. wojskowej służby kobiet. Za to kmdr. Sikora podkreślał, że jego Buzdygan to nagroda dla całego dywizjonu oraz rodzin, które muszą sobie radzić, kiedy oni są na morzu.

– Od kilku lat Buzdygana dostają żołnierze związani ze służbą zdrowia i to buduje prestiż naszej służby – zauważył natomiast gen. bryg. dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak, dyrektor WIM-u. Jego podwładny, płk Brzozowski tłumaczył jednocześnie, że cieszy go przekazywanie cywilnej służbie zdrowia doświadczenia zdobytego na misji przez wojskowych ratowników.

Jak mówił pułkownik, atak w Tunisie pokazał, że cywilni medycy także muszą czasem działać w sytuacjach wojennych, a leczenie postrzałów czy urazów po wybuchu jest inne, niż obrażeń poniesionych w wypadkach. – Tutaj doświadczenie wojskowych jest bezcenne, a otrzymany Buzdygan potwierdza, że idziemy dobrą drogą – podsumował płk Brzozowski.

Źródło: polska-zbrojna.pl, fot. Jarosław Wiśniewski

Tweetnij